

JUSTYNA KUREK-SOBIERAJ*

Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa, Polska

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM: METODOLOGICZNE UWARUNKOWANIA BEZPIECZEŃSTWA MILITARNEGO

W dniu 27 stycznia 2022 r. w Akademii Sztuki Wojennej odbyło się sympozjum naukowe poświęcone metodologicznym uwarunkowaniom bezpieczeństwa militarnego¹. Wydarzenie to zorganizowane zostało przez IBP WBN w ramach odbywającego się projektu naukowego pt. „Metodologiczne uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (państwa)”². Celem sympozjum była refleksja naukowa nad współczesnym postrzeganiem bezpieczeństwa militarnego, zmiennością priorytetów oraz wyzwań w badaniach naukowych. W ramach sympozjum miała miejsce debata profesorsko-generalska prowadzona przez prof. dr hab. inż. Waldemara Kitlera³. W debacie udział wzięli: prof. dr hab. Witold Lidwa⁴, dr hab. Piotr Milik⁵, prof. dr hab. Jacek Pawłowski⁶, gen. broni Bogusław Samol⁷, prof. dr hab. Ryszard Szpyra⁸, gen.

* dr hab. Justyna Kurek-Sobieraj, War Studies University, Warsaw, Poland

<https://orcid.org/0000-0002-8754-5243>j.kurek@akademia.mil.pl

Copyright (c) 2022 Justyna Kurek-Sobieraj. This work is licensed under a Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 International License.

¹ Sympozjum zorganizowane zostało przez ppłk. (rez) dr Grzegorza Lewandowskiego kierowaną przez niego katedrę bezpieczeństwa militarnego.

² Projekt kierowany jest przez dr Justynę Kurek, kierownika Katedry Bezpieczeństwa Ustrojowego

³ Prof. dr hab. inż. Waldemar Kitler, Profesor Akademii Sztuki Wojennej, dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Państwa, prezes Zarządu Głównego Towarzystwo Wiedzy Obronnej.

⁴ Prof. dr hab. Witold Lidwa, Profesor Akademii Sztuki Wojennej, wieloletni kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

⁵ dr hab. Piotr Milik, zastępca dyrektora Instytutu Prawa Akademii Sztuki Wojennej;

⁶ prof. dr hab. Jacek Pawłowski, profesor Akademii Sztuki Wojennej. Wieloletni dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego, AON

⁷ gen. broni Bogusław Samol dyrektor Instytutu Strategii Wojskowej, Wydział Wojskowy Akademii Sztuki Wojennej;

⁸ prof. dr hab. Ryszard Szpyra profesor Akademii Sztuki Wojennej, przewodniczący Rady Dyscypliny Nauki o Bezpieczeństwie ASzWoj

broni dr Sławomir Wojciechowski⁹ oraz prof. dr hab. Marek Wrzosek¹⁰. Ponadto głos zabrali płk. dr hab. Dariusz Majchrzak¹¹, dr Grzegorz Lewandowski oraz ppłk dr Mariusz Kozioł¹².

Debata zorganizowana została wokół trzech kluczowych pytań determinujących kształt obecnych oraz postulowanych badań naukowych w obszarze bezpieczeństwa militarnego, tj: Co powinno determinować granice definicyjne bezpieczeństwa militarnego? Czy są to prawnie chronione dobra wynikające z Konstytucji? Czy zadania państwa jako gwaranta bezpieczeństwa w obszarze przeciwdziałania zagrożeniom militarnym? A może wartości i interesy wynikające z zasad pierwotnych ponadnarodowych postrzeganych często jako tzw. prawa naturalne? Czy pojęcie bezpieczeństwa militarnego ma lub powinno mieć charakter uniwersalny? Czy też może dynamiczne postrzeganie bezpieczeństwa militarnego uwarunkowane doświadczeniami historycznymi oraz bieżącymi zagrożeniami o charakterze egzystencjalnym dla państwa powinno determinować pojmowanie bezpieczeństwa militarnego? A także, jakie są kluczowe potrzeby badań naukowych w obszarze bezpieczeństwa militarnego a także jednocześnie granice rozprzestrzeniania wyników badań w obszarze bezpieczeństwa militarnego? Jaka jest rola badań historycznych? badań komparatystycznych? a także badań inter- i multidyscyplinarnych?

Wprowadzeniem do debaty była konstatacja Prowadzącego debatę - **W. Kitler**, iż *musimy zdać sobie sprawę z konieczności dynamicznego spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa w dynamicznie rozwijającym się środowisku bezpieczeństwa, zarówno wewnętrznym a nade wszystko zewnętrznym. To, co się dzieje na zewnątrz państwa, to wyzwania i dylematy odbiegające od standardów z jakimi musieliśmy sobie radzić do tej pory. Poza tym widzimy naokoło nas jakie dzieją się rzeczy w kontekście militarnym i niemilitarnym wraz ze zmienioną materią pojęć, wartości i dóbr chronionych. Jednocześnie musimy mieć na względzie, iż konieczne w tych warunkach zabezpieczenia wymagają nowego, a często innowacyjnego podejścia.*

⁹ gen. broni dr Sławomir Wojciechowski były dowódca Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, profesor Akademii Sztuki Wojennej, Instytut Studiów Strategicznych

¹⁰ prof. dr hab. Marek Wrzosek, profesor Akademii Sztuki Wojennej, Członek Rady Doskonałości Naukowej.

¹¹ płk. dr hab. Dariusz Majchrzak, profesor Akademii Sztuki Wojennej, prorektor ds. wojskowych ASzWoj.

¹² ppłk dr Mariusz Kozioł, zastępca dyrektora Instytutu Podstaw Bezpieczeństwa.

W ramach pierwszego tematu - determinantów bezpieczeństwa militarnego – **Prowadzący** zaproponował aby w pierwszej pochylić się nad kwestią granic definicyjnych bezpieczeństwa militarnego.

W. Lidwa wskazał: *określając granice definicyjne bezpieczeństwa militarnego należy w pierwszej kolejności znaleźć odpowiedź na pytanie: czym jest, a czym nie jest bezpieczeństwo militarne - postrzegane jako dziedzina lub sektor bezpieczeństwa narodowego (państwa). Co je odróżnia od bezpieczeństwa pojmowanego ogólnie oraz od pozostałych sektorów czy dziedzin bezpieczeństwa. Poszukując owych cech wyróżniających, nie sposób pominąć przepisów odnoszących się do problematyki bezpieczeństwa, a zawartych oczywiście w akcie podstawowym jakim jest Konstytucja (art. 5 Konstytucji). Z treści tego przepisu wynikają powinności władzy państwowej wobec państwa jako całości oraz narodu rozumianego jako wszyscy obywatele tego państwa. Powinności te ujęto w pierwszym zdaniu przytaczanego przepisu, wskazując na obowiązek ostrzeżenia niepodległości i nienaruszalności terytorium. Owa powinność odnosi się do wszystkich podmiotów bezpieczeństwa a zwłaszcza do sił zbrojnych, których przeznaczenie ujęto w artykule 26 Konstytucji - wskazując że służą one ochronie niepodległości i niepodzielności części jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic, co jest bezpośrednim odniesieniem do powinności wynikających ze wspomnianego wcześniej art. 5 Konstytucji, gdyż w tym też dokumencie wskazano odpowiedzialność i kompetencje władzy wykonawczej w zakresie rozpatrywanej problematyki gdzie w odniesieniu do bezpieczeństwa przyznano istotne kompetencje Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Radzie Ministrów. Wskazując w art. 146 i jej odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego oraz sprawowanie ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności. A zatem jednym z filarów bezpieczeństwa militarnego są powinności wynikające z przepisów Konstytucji oraz aktów prawnych niższego rzędu. Z tych też względów bezpieczeństwo militarne musi być postrzegane przez pryzmat żywotnych fundamentalnych wartości jakimi są: zachowanie ciągłości i integralności terytorium, przetrwanie narodu i zachowanie tożsamości narodowej; natomiast kolejnym determinantem definitywnie powinien być sprecyzowany cel, jakiemu służyć ma bezpieczeństwo militarne. Cel ten powinien odróżniać bezpieczeństwo militarne od bezpieczeństwa rozumianego ogólnie, jak i innych rodzajów bezpieczeństwa. I wreszcie po trzecie - wskazać środki i sposoby użycia w stosunku do nich i do zaistniałej sytuacji. Przyjmując, że funkcjonujące w nauce definicje bezpieczeństwa militarnego nie zawsze odpowiadają wymogom poprawnego definiowania,*

koniecznym wydaje się być próba określenia ram definicji oraz zaproponowania definicji regulujących.

P. Milik odwołał się do badań nad problematyką handlu bronią w kontekście determinantów bezpieczeństwa militarnego, które prowadził¹³ oraz wskazał, iż: *determinanty bezpieczeństwa militarnego dzielą się na determinanty pozytywne - budujące bezpieczeństwo militarne państwa, i na determinację negatywne - czyli zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego państwa. Odnosząc się do determinantów pozytywnych - czyli do tych czynników pozytywnych - budujących bezpieczeństwo militarne państwa rozróżnił: wewnętrzny potencjał obronny państwa i po drugie otoczenie międzynarodowe. W ramach wewnętrznego potencjału obronnego państwa należy wskazać takie elementy jak: siły zbrojne państwa, liczebność, wyposażenie, strukturę, dowodzenie, wyszkolenie, morale; następnie sprzęt militarny, produkcję i transfer, ponadto gospodarczy potencjał bezpieczeństwa militarnego państwa oraz społeczny i kulturowy potencjał bezpieczeństwa militarnego państwa. To są czynniki budujące wewnętrzny potencjał obronny państwa oraz otoczenie międzynarodowe, w ramach którego należy wyróżnić dyplomację dwustronną, członkostwo w sojuszach militarnych i organizacjach bezpieczeństwa zbiorowego oraz budowanie pozytywnego wizerunku państwa na arenie międzynarodowej. Natomiast wśród czynników negatywnych, czyli zagrożeń dla bezpieczeństwa militarnego państwa należy wskazać zagrożenia wewnętrzne bezpieczeństwa militarnego państwa i zagrożenia zewnętrzne bezpieczeństwa militarnego państwa. Wśród zagrożeń wewnętrznych należy przywołać: niepokoje społeczne na tle ekonomicznym, dążenia separatystyczne grup społecznych czy konflikty etniczne i kulturowe, a wśród zagrożeń zewnętrznych bezpieczeństwa militarnego państwa: groźbę użycia siły, dokonania napaści zbrojnej przez podmioty zewnętrzne, konflikt asymetryczny, wojnę hybrydową, wojnę informacyjną, roszczenia terytorialne, konflikty zbrojne toczące się w sąsiedztwie państwa neutralnego oraz militaryzację bezpośredniego otoczenia państwa czyli wyścig zbrojeń. Podejmując z perspektywy prawa bezpieczeństwa międzynarodowego próbę stworzenia precyzyjnej definicji bezpieczeństwa militarnego państwa, **P. Milik** wskazał, iż: *bezpieczeństwo militarne to stan braku zagrożeń militarnych przede wszystkim braku zagrożenia zbrojną napaścią. W tym miejscu należy**

¹³ P. Milik, *Determinanty bezpieczeństwa militarnego państwa – międzynarodowy transfer broni i technologii militarnych*, Warszawa, 2018

natomiast zatrzymać się przy pojęciu zbrojnej napaści i jak zaznaczyłem na wstępie - moje uwagi będą dotyczyły perspektywy prawa międzynarodowego.

Jak podniósł, doświadczenia ostatnich dwudziestu lat rozszerzyły nasze perspektywy postrzegania o nowe zjawiska, które determinują konieczność rewizji wielu pojęć. Przykładowo, w chwili definiowania pojęcia „napaść zbrojna” w Karcie Narodów Zjednoczonych sposób definiowania zdeterminowany był doświadczeniami II Wojny Światowej. Natomiast, doświadczenia ostatnich dwudziestu lat ujawniły nowe zjawiska. Dla zobrazowania zachodzących potrzeb w definiowaniu nowych zjawisk **P. Milik** przywołał przykład pojęcia „zbrojna napaść”. Jak podkreślił „zbrojną napaść” może stanowić przykładowo zamach terrorystyczny. *Zamachy 2001 na World Trade Center i na Pentagon, nie były niczym nowym. Terroryzm jest zjawiskiem równie starym jak i sama ludzkość. Natomiast zmieniła się jakość tego rodzaju zagrożenia. Skala tego zamachu (ponad trzy tysiące ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej) była do tej pory niespotykana i to spowodowało iż bezpośrednio po ataku w orędziu do narodu stwierdzono, że Stany Zjednoczone zostały zbrojnie napadnięte. Konsekwencją było wysłanie wojska do Afganistanu. Wskazana retoryka według której zamach terrorystyczny to jest zbrojna napaść została następnie zaakceptowane przez społeczność międzynarodową. Kolejny przykład to wydarzenia we Francji w 2016 roku. Również wówczas wydarzenia określono zbrojną napaścią. Przy czym w tamtym przypadku chodziło o zamachy w wykonaniu kilkuosobowej grupy terrorystów z Państwa Islamskiego, którzy strzelali do ludzi na ulicach Paryża. W wyniku tego zdarzenia było około stu ofiar śmiertelnych. Tak więc w przypadku wydarzenia w Nowym Jorku mieliśmy trzy tysiące ofiar a we Francji sto ofiar. Jednakże oba przypadki zostały uznane za zbrojną napaść. No i to oznacza, że bezpieczeństwo militarne, zapewnione w pierwszej kolejności przez siły zbrojne, powinno odpowiedzieć na tego rodzaju zagrożenia jakim są współcześnie zamachy terrorystyczne. Oprócz zamachów terrorystycznych okazało się także w szczególności w 2016 roku na szczycie NATO w Warszawie, że również cyberatak może zostać uznany za zbrojną napaść i uzasadniać użycie sił zbrojnych. To są przykładowo dwa nowe zjawiska obrazujące problemy definiowania pojęcia zbrojnej napaści.*

Zabierając głos w kontekście determinantów bezpieczeństwa militarnego **B. Samol** wskazał na „funkcjonowanie w nauce i dyskursie naukowym pojęcia „niebezpieczeństwa”. Z uwagi na historyczne uwarunkowania, w szczególności doświadczenia Polski do czasu odzyskania niepodległości po 1989 roku, nawet bezpieczeństwo państwa postrzegane było przez pryzmat użycia sił zbrojnych a konkretnie walki zbrojnej i użycia sił zbrojnych. Podkreślano, że to siły

zbrojne zabezpieczają czy zapewniają bezpieczeństwo dla państwa. Zmiany jakie nastąpiły spowodowały – co szczególnie widać w dyskursie prowadzonym w Akademii Obrony Narodowej – że rozpoczęto prowadzić prace naukowo-badawcze ale także pojawiły się w wyniku tego publikacje i opracowania poświęcone bezpieczeństwu militarnemu, na czele z pozycjami **prof. Kitlera**¹⁴ i **prof. Pawłowskiego**¹⁵. Odnosząc się do poglądów wyrażonych literaturze przedmiotu **B. Samol**, wskazał iż nie ma co do tego wątpliwości, iż „bezpieczeństwo militarne jest częścią czy rodzajem bezpieczeństwa narodowego. Dzisiaj dokonujemy już rozróżnień na bezpieczeństwo polityczne, ekonomiczne i zdrowotne i szereg innych rodzajów bezpieczeństwa. A więc poczucie bezpieczeństwa jest postrzegane w kontekście funkcjonowania państwa”. **B. Samol** odwołał się do problemów definicyjnych przywołując problematykę medialnych przekazów dotyczących sytuacji na Ukrainie. Jak dalej wskazał Generał „często bezpieczeństwo militarne jest powszechnie utożsamiane w literaturze przedmiotu z użyciem sił zbrojnych, których oczywiście zadaniem jest przeciwdziałanie i przeciwstawienie się agresji a więc obrona państwa. Lecz w tym miejscu należy zauważyć, że w zasadzie nie używa się terminu czy też określenia bezpieczeństwo militarne. Rozważając wydarzenia, które są przedstawiane w przestrzeni medialnej a które dotyczą przyczyn powstawania konfliktów zbrojnych między państwami - czego przykładem w tej chwili jest sytuacja wokół Ukrainy - które tę sytuację powodują, przedstawiane są jako działania o charakterze zbrojnym a używa się potocznie ogólnego słowa bezpieczeństwo. Zamiast posługiwać się precyzyjnym pojęciem bezpieczeństwa militarnego, w wypowiedziach polityków i przedstawicieli mediów wskazuje się na zjawisko

¹⁴ **Por. m.in. W. Kitler**, *National security. Theory and practice*, Warszawa, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, 2021, *Bezpieczeństwo narodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, 2021; *Domena nauk o bezpieczeństwie – aspekty teoretyczne, metodologiczne i systemowe*, [w:] *Jednoczenie wiedzy w naukach o bezpieczeństwie*, red. A. Glen - Siedlce, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2020, s. 11-40, *Domena bezpieczeństwa źródłem refleksji nad przedmiotem i celem nauk o bezpieczeństwie w klasyfikacji nauk* [w:] *Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie: perspektywa materialna i formalna*, red. T. G. Kośmider, W. Kitler, Warszawa, 2017, s. 80-95; W. Kitler, T. Kośmider *Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie: perspektywa materialna i formalna*, Warszawa, 2017; *Pojęcie i system prawa wojskowego* [w:] *Prawo wojskowe*, red. W. Kitler, D. Nowak, M. Stepnowska, Warszawa, 2017, s. 51-72; *System bezpieczeństwa narodowego (państwa)* [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)* red. J. Pawłowski, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, 2017, s. 547-595,

¹⁵ **Por. m.in. J. Pawłowski**, M. Kulickowski B. Zdrodowski *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa*, Toruń, 2020, *O tożsamości dyscypliny naukowej "bezpieczeństwo" i potrzebach edukacyjnych*, [w:] *Współczesne potrzeby i wymagania edukacji dla bezpieczeństwa*, red. J. Kunikowski, A. Araucz-Boruc, G. Wierzbicki - Siedlce, 2018 s. 11-30, *Bezpieczeństwo - dyscypliną naukową i kierunkiem studiów oraz Definiowanie i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)* / red. J. Pawłowski Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, 2017 s. 17-61, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, 2017

gromadzenia wojsk przy granicy a nawet wielkie manewry jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski Europy czy nawet świata”.

Jak dalej wskazuje **B. Samol**, „Bezpieczeństwo militarne jest rodzajem bezpieczeństwa narodowego. W związku z tym zachodzi potrzeba wprowadzenia tego terminu nie tylko do dyskursu naukowego, ale do języka stosowanego zarówno w mediach jak i w wojsku. Rozważając znaczenie pojęcia bezpieczeństwo militarne należy się zastanowić czy to pojęcie należy utożsamiać z przeznaczeniem i użyciem tylko siły zbrojnej w obronie interesów państwa? Czy też pojęcie to powinno być rozszerzone o działanie państwa w czasie pokoju w zakresie przygotowania siły zbrojnej i struktur państwowych a więc nie tylko siły fizycznej, ale również struktur państwowych oraz społeczeństwa do podejmowania działań na wypadek agresji zbrojnej z zewnątrz. Czy też może tylko w zakresie przygotowań? Czy przygotowania te są również elementem odstraszania w czasie pokoju potencjalnego agresora skoro państwo przygotowuje poprzez rozwiązania prawne i organizacyjne swoje zasoby do odparcia agresji? Czy bezpieczeństwo militarne należy utożsamiać z działaniami niekinetycznymi? Przykładowo, jak należy traktować zjawisko wojny informacyjnej? Czy to są działania kinetyczne? Niekinetyczne? Czy związek z bezpieczeństwem militarnym mają także takie pojęcia jak: np. wojna w cyberprzestrzeni, która zagraża bezpieczeństwu państwa w wypadku działania hakerów, w warunkach gdy działania hakerów ze strony innych państw dezorganizują lub mogą utrudniać funkcjonowanie państwa. Czy również takie działania należy postrzegać jako część bezpieczeństwa militarnego? Wojskowi mogą powiedzieć w ten sposób, jeżeli następuje uderzenie na systemy dowodzenia i systemy teleinformatyczne - systemy łączności na stanowiska dowodzeni to czy to nie jest też działanie przeciwnika? Być może nie są to działania o charakterze kinetycznym ale mogą być utożsamiane z uderzeniami. W jaki sposób powinniśmy podchodzić do pojęcia walki elektronicznej? Mamy problem z jednoznacznym umiejscowieniem jej w przestrzeni cybernetycznej? Czy też może powinniśmy te działania zakwalifikować w skład działań militarnych? W związku z tym, że te zjawiska i im podobne należy postrzegać w nurcie militarnym, tak więc mi się wydaje, że trzeba przyjąć tezę, że siły zbrojne i środki są wydzielone przez państwo do zabezpieczenia jego interesów prowadzenia walki w jego obronie. Powszechnie używa się stwierdzenia, że siły zbrojne są podstawowym elementem systemu obronnego państwa przeznaczonym do skutecznej realizacji polityki bezpieczeństwa i obrony. W tym miejscu zwróćmy uwagę na pojęcie „polityka bezpieczeństwa państwa”, która dotyczy może pełnego zakresu działań w obszarach zarówno bezpieczeństwa wewnętrznego i

zewnętrznego w kontekście zagrożeń ze strony podmiotów zewnętrznych - czyli państw, organizacji międzynarodowych, jak również zagrożeń wewnętrznych w państwie – tj. zagrożeń ze strony przyrody – bo przecież nawet w takim przypadku system prawny takie możliwości przewiduje. Mamy możliwość używania sił zbrojnych chociażby w kontekście zwalczania skutków różnego rodzaju kataklizmów ale czy to są działania o charakterze militarnym czy możemy to zaliczać do takiej kategorii działań? Czy takie działania wchodzą w skład bezpieczeństwa militarnego tylko z tego powodu, że używamy przedstawicieli sił zbrojnych a więc żołnierzy? Takie postrzeganie bezpieczeństwa militarnego byłoby z całą pewnością zbyt daleko posuniętą interpretacją.”

B. Samol, wskazał ponadto odnosząc się do słów W. Lidwy, iż: *polityka obronna wynika z artykułu 5 Konstytucji - gdzie zostało wskazane, że Rzeczpospolita strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność oraz m.in. prawa człowieka. Jednak, jeżeli skupiamy się na pierwszym zdaniu tego artykułu i sformułowaniu „strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium” to z całą pewnością mamy na myśli użycie sił zbrojnych. Ale czy tylko użycie siły zbrojnej? Następnie, w art.26 Konstytucji określana została powinność sił zbrojnych, które służą ochronie niepodległości państwa, integralności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic. Tutaj w tym artykule widzimy bezwzględnie, że rolą sił zbrojnych jest obrona państwa przed agresją z zewnątrz. Konstytucja nie tyle gwarantuje co nakazuje pewne granice i określa pewne granice tej definicji. Kiedy odnosimy się do art. 5 Konstytucji, czy tylko mówimy o siłach zbrojnych czy powinności państwa i władz państwowych wobec społeczeństwa i narodu w zakresie przygotowań do obrony przed agresją. Będziemy się dalej zastanawiać, czy bezpieczeństwo militarne obowiązuje tylko w czasie wojny, gdy prowadzimy odpór agresji czy również w czasie pokoju kiedy czynimy przygotowania - przygotowując całe państwo a więc jego struktury, w tym siły zbrojne do odparcia zagrożenia i odparcia potencjalnego agresora”.* **B. Samol**, podsumowując swoje wystąpienie podkreślił, iż *definicje te są przede wszystkim określane poszczególnymi przepisami Konstytucji*”. Należy jednak zastanawiać się nie tylko nad tym, jak zdefiniować pojęcie bezpieczeństwa militarnego ale z drugiej strony jak go propagować w społeczeństwie, szczególnie w debacie publicznej.

M. Wrzosek, odnosząc się problematyki granic definicyjnych bezpieczeństwa militarnego, wskazał na pięć kluczowych aspektów bezpieczeństwa militarnego: *Aspekt pierwszy to bezpieczeństwo militarne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego czy bezpieczeństwa*

państwa. Tutaj jest oczywiście pewna dyskusja czy jest to zasadnicza dziedzina. Zgadząc się z W. Kitlerem, iż bezpieczeństwo militarne było pierwsze i nadrzędne historycznie. **M. Wrzosek** wskazał, iż: *bezpieczeństwo militarne, a wręcz szerzej bezpieczeństwo nie tylko militarne rozumiane było jako zdolność narodu do ochrony swoich wartości. Często podkreślano się, aspekt ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi a zatem skoro w myśl tej definicji chronione powinno być przetrwanie państwa i powinna być zapewniona integralność terytorialna, niezależność polityczna - zapewne przy zachowaniu wysokiej jakości życia społecznego - no to przechodzimy do drugiego aspektu – Konstytucja. Podstawę prawną określającą zadania Sił Zbrojnych stanowi Konstytucja co jednoznacznie było już podkreślone przez W. Lidwę i B. Samolę. Konstytucja statuuje filary - konieczność ochrony niepodległości, terytorium a także bezpieczeństwo i nienaruszalność granic. Skoro tak, to trzecim elementem jest cel - czyli czemu służyć ma bezpieczeństwo militarne i tutaj ukłon w stronę pana prof. Lidwy, który podniósł kwestię sił i środków i sposobu wykorzystania sił zbrojnych.*

M. Wrzosek wskazał ponadto, iż: *często zapomina się, iż poza naszym działaniem w sensie wykorzystania siły zbrojnej, mamy zobowiązania międzynarodowe a więc z całą pewnością obronę granic bo jest to nasze wewnętrzne zobowiązanie, ponadto wsparcie sojuszników w przypadku kiedy oni zostaną zaatakowani i również udział w operacjach poza granicami kraju. I tutaj należy podkreślić znaczenie strategii militarnej będącej pochodną strategii bezpieczeństwa narodowego. Kolejnym, kluczowym elementem na który należy wskazać są zadania państwa, jako gwaranta bezpieczeństwa w obszarze przeciwdziałania zagrożeniom militarnym. I tutaj należy postawić tezę, iż zadania państwa powinny być pochodną interesów narodowych w dziedzinie bezpieczeństwa. Zatem kluczowym pytaniem jest, jak przedstawia się kwestia interesów narodowych realizowanych za pomocą środków militarnych? No ostatni element to są tzw. zagrożenia. Zagrożenia traktowane są jako baza wyjściowa do planowania. Oczywiście to planowanie jest na tzw. wypadek określonych sytuacji. Kwestię tę podniósł już pośrednio pan prof. Milik wskazując czynniki negatywne definiujące bezpieczeństwo militarne. My często patrzymy na brak stanu zagrożenia przed agresją rozumianą w tym przypadku właśnie jako zbrojna napaść. Ale patrzymy też przez pryzmat możliwości sił zbrojnych. Należy więc postawić kolejne pytanie: Czy na pewno siły zbrojne są zdolne do odparcia zamachów terrorystycznych czy na pewno jesteśmy zdolni do odparcia ataku informatycznego? Bo może warto tutaj mieć na uwadze wypowiedź generała Samolę, że obrona to nie jest tylko kwestia sił zbrojnych. Siły zbrojne mają określone zadania w sensie militarnym. Zadania te niekoniecznie obejmują*

wszystkie pozamilitarne elementy. Posłużyłbym się jeszcze takim stwierdzeniem, jeśli szukamy definicji to to co ustalimy czy co będzie definiowane to bezpieczeństwo militarne to jest w danym języku. To oznacza, że chyba nie powinniśmy korzystać z rozwiązań amerykańskich, angielskich, rosyjskich czy niemieckich bo to my wyrażamy swoją własną definicję w tym zakresie. I obojętnie czy będzie to stan świadomości czy będzie stan sił i środków czy będzie to zorganizowany system to my to mamy rozumieć jako obywatele Rzeczypospolitej.

R. Szpyra, zabierając głos zaakcentował bardzo wyraźnie konieczność nie tylko koncentrowania się na teorii i tworzeniu badań podstawowych, ale również badań stosowanych jako transformacji regulacji prawnych do praktyki. Jak wskazał *„Konstytucja i prawo to nie są teorie naukowe i nie należy mieszać tych dwóch światów. Jeżeli będziemy próbowali konstruować badania podstawowe w oparciu o Konstytucję i obowiązujące regulacje, to wpadniemy w pułapkę tworzenia polskich lokalnych teorii. I jak zmieni się prawo albo Konstytucja to cała teoria upadnie. A tu chodzi o to, aby próbować tworzyć teorie niezależne, naukowo obiektywne badanie z punktu widzenia właśnie teorii. Naszym zadaniem jest badać z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie, które kwalifikowane są w naukach społecznych. W związku z tym, co jest istotą? Co odróżnia nauki o bezpieczeństwie od strategii, od geopolityki, od sztuki wojennej, od obronności, od stosunków międzynarodowych? Wszystkie te nauki badają podobne obszary, my próbujemy tworzyć taki „bigos” przejmując po trochu z różnych dziedzin i próbując tworzyć na tej podstawie uniwersalną teorię. Czyli zajmujemy się rzeczywiście praktycznymi wskazówkami dla praktyków. Ale w tym przypadku brakuje właśnie metodologii, bo to właśnie metodologia mówi o tym jak należy te badania porządkować; w jaki sposób je postrzegać; w jaki sposób sklasyfikować i porządkować. Jakie są konsekwencje rozpatrywania konkretnego punktu widzenia”*.

R. Szpyra odniósł się do wyników swoich badań¹⁶, w których właśnie podjął się uporządkowania tej materii. Zwrócił też uwagę, że brak jest w wielu przypadkach precyzyjnych definicji. Jako przykład przywołał definicję broni. Jak zwrócił uwagę **R. Szpyra**, definiując pojęcia często *„dochodzimy do pewnej bariery. Przykładowo, nie udało mi się znaleźć dobrej definicji „broni”. De facto unika się definiowania broni. Jeżeli nie mamy definicji „broni” to też nie możemy dokładnie zdefiniować i określić granic „walki zbrojnej”. Te problemy implikują również problemy ze zdefiniowaniem pojęcia wojny. Problem, który obserwuję, to również fakt, iż*

¹⁶ R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne państwa*, AON, Warszawa 2012,

potocznie wszystkie zjawiska zaczynamy postrzegać jako wojnę. Z drugiej jednak strony można również powiedzieć, że skoro nie ma użycia sił zbrojnych to nie mamy do czynienia z wojną, bowiem nie ma walki zbrojnej. Tu pojawia się jednak pytanie, czy kryterium wojny jest tylko użycie sił zbrojnych? Związek Radziecki się rozpadł bez użycia sił zbrojnych nikt nie napadał na Związek Radziecki a Związek Radziecki się rozpadł i stracił także w pewnym sensie terytorium. Dlatego proponuję, aby nie koncentrować się na brzmieniu Konstytucji a spróbować zrozumieć co to jest bezpieczeństwo militarne w kontekście nauk o bezpieczeństwie, w kontekście nawet bezpieczeństwa narodowego i państwa. Jeżeli próbujemy ustalić, co to jest bezpieczeństwo narodowe przez pryzmat nauki bezpieczeństwa a nie przez pryzmat strategii jak również nie przez pryzmat stosunków międzynarodowych czy też w innym kontekście to dochodzimy do pewnej specyfiki nauk o bezpieczeństwie. Pytaniem jest, czy mamy taką specyfikę, że możemy powiedzieć, że my trochę inaczej postrzegamy. Dlatego też zwracam uwagę na to, abyśmy próbowali podjąć wysiłek, aby próbować budować teorię niezależną, żeby ona była uniwersalna czy to w stosunku do sytuacji amerykańskiej czy polskiej czy też innych przykładów. Dobra teoria potrafi właśnie wyjaśnić to co się dzieje. Świat jest zaniepokojony. Nie bardzo rozumie co się dzieje jak jest dobra teoria ta teoria potrafi to wyjaśnić. W związku z tym apelowałbym o to, aby podejmować wysiłki, aby próbować bardziej taką tworzyć teorię naukową”.

Odnosząc się do determinantów i granic bezpieczeństwa militarnego, **S. Wojciechowski** wskazał: *Konstytucja, zadania państwa a także wartości są to rzeczy wypadkowe, która wzajemnie są ze sobą powiązane. Więc najpierw mamy aspiracje, interesy, wartości i one są skonkretyzowane w Konstytucji – czyli w akcie o randze najwyższej społecznej umowy. Państwo jest tylko „instrumentem” określonej społeczności służącym do realizowania jego aspiracji. Dotychczas kwestie militarne są definiowane poprzez głównie kwestie zagrożeń i zadań państwa ale wydaje mi się, że jedyną rzeczą którą mógłbym dodać do tego co wcześniej zostało powiedziane, co powinno zdeterminować granice definicji bezpieczeństwa militarnego - to jest pojęcie, które ja stosuję i trochę jestem zbliżony do pewnych doświadczeń akademickich studiów strategicznych a jest to kultura strategiczna. Kultura strategiczna rozumiana jako całościowy kształt tradycji, wartości, postaw i typów zachowań, w tym zwyczajów oraz symboli a także szczególnych sposobów adaptowania się państw do otoczenia oraz rozwiązywania problemów dotyczących użycia lub groźby użycia siły - czyli kwestie bliskie bezpieczeństwu militarnemu. Jeżeli chcielibyśmy określić, co determinuje granice definicji - oprócz tego, że te aspekty, o których powiedziałem - to właśnie kultura strategiczna, która wpływa na wartości, interesy albo*

jest związana z tymi wartościami i interesami a znajduje swój wyraz w Konstytucji i jest realizowana przez państwo, które służy społeczności, która tę kulturę strategiczną posiada.

J. Pawłowski Odnosząc się do poglądów zarówno przedstawionych w debacie, ale przede wszystkim w literaturze i pracach interlokutorów, wskazał: *Analizując różne opracowania naukowe i materiały opublikowane w ostatnich latach, w tym przez obecnych dzisiaj gości naszej debaty - w kontekście definiowania bezpieczeństwa narodowego - bezpieczeństwa państwa - ale też dziedzin i poszczególnych rodzajów bezpieczeństwa, a zwłaszcza bezpieczeństwa militarnego – uważam, że są wystarczające podstawy i można śmiało podejmować próbę ich współczesnego określania.* Jak dalej wskazuje **J. Pawłowski**: *Po pierwsze, ustosunkowanie się do problemu bezpieczeństwa militarnego w kontekście granic definicji bezpieczeństwa jest dość kłopotliwe bowiem granice definiowania w tym wypadku są bardzo szerokie czego dowodem są zaprezentowane głosy w wystąpieniach, które odnosiły się w istocie zarówno do podejścia podmiotowego jak i przedmiotowego. I to moim zdaniem trzeba szczególnie uwzględnić bowiem różnica jest dość istotna. Ponadto granic definicyjnych bezpieczeństwa militarnego poszukiwałbym biorąc za podstawę analizę, w której na pierwsze miejsce wysuwa się jego interpretowanie przez pryzmat stanu i procesu. Bezpieczeństwo militarne to głównie dziedzina bezpieczeństwa – w sytuacji, kiedy analizujemy je w kontekście bezpieczeństwa (narodowego). W przypadku natomiast, kiedy mówimy o bezpieczeństwie państwa stanowi ono raczej rodzaj bezpieczeństwa. Taka konkluzja nasuwa się po analizie ustaleń zawartych w literaturze przedmiotu.*

Po przeanalizowaniu różnych definicji w tym w ostatniej publikacji prof. Kitlera pt. „Bezpieczeństwo narodowe. Teoria i Praktyka”¹⁷ przekonuję się, że to podejście do definiowania bezpieczeństwa militarnego właśnie poprzez podejście procesowe oraz co do stanu i procesu może być jednym z dobrych rozwiązań.

Należy również dodać, że granice definicyjne określone są również przez przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym. Zagrożenia odgrywają tutaj olbrzymią rolę i muszą być w sensie ogólnym eksponowane w procesie definiowania i to zarówno w aspekcie zewnętrznym jak również wewnętrznym, ale również w kontekście sił i środków, którymi osiąga się cele umożliwiające przeciwstawienie się wymienionym zagrożeniom. Zagrożenia mogą doprowadzić do użycia siły militarnej, celem opanowania terytorium i ograniczenia

¹⁷ W. Kitler, Bezpieczeństwo narodowe. Teoria i praktyka. Wydawnictwo TWO, Warszawa 2020.

suwerenności. Natomiast stan (bezpieczeństwa) jest uzyskiwany w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przed zagrożeniami. Odnosząc się do bardzo często podejmowanej kwestii dóbr chronionych wynikających z Konstytucji, jak również wartości i interesów o których tutaj dość krytycznie wyrażał się prof. Szpyra, myślę że jest w tym trochę racji. Trzeba bowiem oddzielić kwestie, które ja nazywam brutalnie tym, co jest niezbędne by przedstawiać w sposób propagandowy i akceptować kwestie bezpieczeństwa w obliczu zagrożeń przy okazji Świąt Narodowych czy odnosząc się do Konstytucji i innych bardzo ważnych czy najważniejszych w państwie wartości i interesów które są jednocześnie określone w tychże dokumentach. Z drugiej strony chciałbym jeszcze dodać, że warto w tym procesie definiowania bezpieczeństwa militarnego - co jest przedmiotem rozważań - również uwzględniać zadania państwa jako gwaranta bezpieczeństwa w obszarze przeciwdziałania zagrożeniom zwłaszcza militarnym.

Podsumowując tą część debaty i odnosząc się do postawionych pytań, **W. Kitler** zwrócił uwagę na przywołane granice, świadczące o tym, jak rozległe jest pojmowanie bezpieczeństwa militarnego oraz wskazał, iż „z całą pewnością pojęcie, czyli rozumienie i postrzeganie zjawiska jako całego, w którym pojawiają się rozległe aspekty, poczynwszy od czynników materialno-technicznych, zagrożeń, od możliwości technicznych, wojskowych militarnych po właśnie rywalizację zbrojną i inne elementy”.

Prowadzący zwrócił uwagę na trafność przywołanego przykładu „zbrojnej napaści”. **W. Kitler** przywołał przykład definicji zawartej w Konwencji Haskiej, wskazując: „Obowiązująca w 1933 roku Konwencja określała definicję „zbrojnej napaści”. Odnosiła się ona także do przypadku poparcia udzielonego bandom zbrojnym, które niekoniecznie muszą mieć postać wojskowych sił zbrojnych. Definicja akcentuje takie elementy jak „siły zbrojne” czy „wojsko”, ale przede wszystkim element „agresji” tak więc już od dłuższego czasu funkcjonuje rozszerzona definicja zbrojnej napaści. Mamy jednak nowe zjawiska współczesne, na które należy zwrócić uwagę a wynikające właśnie z faktu stosowania czy wręcz użycia przemocy w cyberprzestrzeni. **Prowadzący** podkreślił wagę akcentowanych dylematów wokół określenia domeny bezpieczeństwa militarnego, bowiem potoczne rozumienie może rzeczywiście prowadzić do wielu uproszczeń i zafałszowań. W teorii naukowej jak wskazał budujemy modele, schematy i pojęcia którymi się posługujemy i dzięki temu możemy odróżnić bezpieczeństwo militarne od bezpieczeństwa narodowego lub bezpieczeństwa państwa albo też od bezpieczeństwa politycznego co nie znaczy, że pojęcia te nie posiadają ścisłych związków ze sobą. **W. Kitler** zaakcentował także słowa „przestrogi” które wybrzmiały podczas debaty w kontekście

akcentowania podstaw prawnych i warunkowania kształtu badań treścią obowiązujących norm prawnych: *Musimy mieć na uwadze konieczność posługiwania się w teorii naukowej językiem, który jest uniwersalny albo też przede wszystkim objaśnia jakie znaczenie w danym języku ma określone wyrażenie, bo na tym polega definiowanie.*

W. Kitler, zwrócił ponadto uwagę na wielowątkowość aspektów podkreślanych przez ekspertów. Można wręcz, jak wskazał prowokacyjnie **Prowadzący** podnieść, iż w takim ujęciu *bezpieczeństwo militarne to każde użycie siły, jednak w takim przypadku po co je nazywać militarnym. To może dojrzeliśmy do tego, aby wszystkie te aspekty objąć jednym pojęciem „wielkiego bezpieczeństwa”? Skoro jednak postrzegamy te problemy w kontekście przymiotnika militarne to może jednak ma to znaczenie i implikuje konotacje z militarnym akcentem. Być może w przeszłości czy czasach zaprzyszłych bezpieczeństwo militarne mogło odnosić się do takich zjawisk jak najazd na obce terytorium, wzięcie łupów oraz jeńców oraz zajęcie cudzego terytorium – zjawiska zdefiniowanego w Konstytucji – czyli wyrażenia bezpośrednia napaść zbrojna. Ale skoro dzisiaj czasy się zmieniają, to być może i fakt, że nie atak wojskiem jest najważniejszy, ale wojsko ma być głównym aktorem. Ale skoro tak, to czy bezpieczeństwo militarne jest bezpieczeństwem przed militarną aktywnością innego uczestnika stosunków międzynarodowych? Czy przed każdym rodzajem siły?” Jak dalej wskazał **W. Kitler** „zazwyczaj odnosimy się do bezpieczeństwa militarnego mając na względzie inny podmiot, który może zastosować wobec nas przemoc zbrojną, nie musi być to koniecznie siła fizyczna czy bardziej precyzyjnie – kinetyczna. Warunkiem koniecznym jest więc uczestnictwo innego podmiotu (uczestnika). Bezpieczeństwo militarne jako pojęcie zostało ukształtowane w drodze zwyczaju a następnie skodyfikowane w ramach prawa międzynarodowego. Wynika z tego, że mamy do czynienia z umawiającymi się interesariuszami co powinno mieć przymiot „militarne”.*

Przechodząc do drugiego z postawionych pytań **W. Kitler** zaproponował refleksję nad uniwersalnością definicji. *Czy definicja powinna mieć charakter uniwersalny? Stanowić konsensus zaakceptowany nie tylko w naukach o bezpieczeństwie, ale również naukach pokrewnych.*

B. Samol, nawiązując do wypowiedzi o ryzyku budowania definicji w oparciu o obowiązujące przepisy i konsekwencjach dla nauki wynikających ze zmienności przepisów, wyraził swoją aprobatę dla takiej konstatacji. Jak wskazał: *uniwersalność definicji służy temu, aby można było prowadzić badania naukowe, które uwzględniałyby możliwość szybkiej zmiany czy to w prawie krajowym czy nawet prawie międzynarodowym. Kolejna kwestia, to badanie bezpieczeństwa*

militarnego w kontekście zmian stosunków politycznych w państwie – bowiem różne może być podejście do spraw bezpieczeństwa danego państwa, w zależności od jego położenia strategicznego rozumianego jako sojusze oraz polityka – czy to będzie polityka bezpieczeństwa, czy jak często mówi się potocznie polityka obronna. Musimy również mieć na uwadze, że jesteśmy świadkami zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego którym towarzyszy pojawiający się szereg zagrożeń. Definicje muszą być na tyle uniwersalne, aby dawały możliwość ich dalszego zaadoptowania do zmieniających się okoliczności. Ważne jest również, aby definicja miała wymiar praktyczny. Definicja ma służyć przede wszystkim edukacji i przygotowaniu władz politycznych państwa w zakresie przygotowań państwa do przeciwstawienia się potencjalnej agresji nie tylko czasie wojny – czyli konkretnemu użyciu siły zbrojnej ale też roli państwa w kierowaniu obroną również w czasie pokoju. Również w tej kwestii jest między nami konsensus. Jeżeli władza dobrze przygotowuje państwo w tym siły zbrojne, struktury, społeczeństwo a jednocześnie inne aspekty działania państwa funkcjonują prawidłowo, wtedy działania te mają charakter odstraszający wobec potencjalnego agresora, który będzie długo się zastanawiał czy chcąc osiągnąć jakieś cele polityczne i mieć z tego powodu korzyści i jaką cenę będzie musiał zapłacić. **B. Samol** zwrócił jednocześnie uwagę na konieczność przygotowania władz politycznych, w tym wojskowych do precyzyjnego rozumienia istoty bezpieczeństwa militarnego. Edukacja musi odnosić się także do innych uczestników dyskursu – w tym mediów. Jak wskazał, „nie ulega wątpliwości, że nauka i przedstawiciele nauki, którzy się tym problemem zajmują będą te sprawy doskonale rozumieli chociaż pomimo konsensusu co do wielu kwestii, także wśród przedstawicieli nauki dostrzec można postulaty w kierunku uporządkowania pojęć. Myślę, że takie spotkania jak nasze dzisiejsze takiej wymianie poglądów służą.

M. Wrzosek odwołując się do poprzednich wypowiedzi, wskazał na istnienie pewnych wspólnych cech. Jak wskazał: *nie budzi kontrowersji stwierdzenie, że bezpieczeństwo militarne to dziedzina bezpieczeństwa państwa. Nie należy również kwestionować faktu, że bezpieczeństwo militarne dotyczy możliwości przeciwstawienia się różnym zagrożeniom militarnym. Pewien problem natury informacyjnej stanowi rozróżnienie zakresu, bo w wielu sytuacjach mówiąc o bezpieczeństwie militarnym odnosimy się do kwestii wojskowych. Przypomnę również, że był taki okres kiedy były nauki wojskowe i była nawet pewna kategoria zwana dyscypliną w zakresie właśnie obronności państwa. A zatem gdybyśmy poszli tym tokiem rozumowania to poza dziedziną, która dotyczy możliwości przeciwstawienia się zagrożeniom*

*militarnym trzeba by było wskazać, że środkiem do tego są siły zbrojne – ale nie tylko bo pojawiły się tu również kwestie sojuszy wojskowych. Inaczej bowiem siły zbrojne działają w warunkach sojuszu a inaczej działają gdy działają samodzielnie. Odwołując się do wypowiedzi poprzedników **M. Wrzosek** wskazał, iż: granica definicyjna musi być pewna wytyczona w oparciu o stan i proces. Myślę, że modyfikacja tych trzech podstawowych treści do postaci stanu i procesu może doprowadzić w konsekwencji do wypracowania w miarę spójnej rozumianej przez wszystkich definicji bezpieczeństwa militarnego.*

***J. Pawłowski**, odnosząc się do kwestii uniwersalności wskazał, że: powinniśmy poszukiwać coraz lepszego sposobu interpretowania i definiowania bezpieczeństwa militarnego nadając mu charakter uniwersalny bowiem jest to termin powszechnie używany we wszelkich dziedzinach aktywności państw i organizacji międzynarodowych. Musimy kontynuować prace nad takim definiowaniem bezpieczeństwa militarnego, które będzie miało jeszcze bardziej udoskonalony i uniwersalny charakter. Sądzę bowiem, że nie mamy co do tego wątpliwości. Bezpieczeństwo militarne a zwłaszcza jego postrzeganie jest bardzo głęboko uwarunkowane doświadczeniami historycznymi. Polacy w tym względzie mają wiele do powiedzenia bowiem. Historia naszego kraju i naszego narodu jest nierozdzielnie związana z zagrożeniami i bezpieczeństwem militarnym jak również zapewnieniem tegoż bezpieczeństwa. Kwestia ta ma wręcz charakter egzystencjalny. Nasze doświadczenia są w tej kwestii bardzo głębokie. W związku z tym zwracam uwagę, ażeby w kwestiach uniwersalność pojęcia bezpieczeństwo militarne uwzględniany był właśnie aspekt doświadczeń historycznych w odniesieniu do naszego kraju oraz oczywiście doświadczeń w aspekcie międzynarodowym. Myślę, że należy podkreślać ten olbrzymi bagaż doświadczeń, które w tym zakresie mają również inne państwa – zwłaszcza europejskie i sojusznicze. W tym wszystkim nie powinno zabraknąć również doświadczeń płynących z współczesnych konfliktów i wojen których doświadcza świat na przełomie XIX i XX wieku.”*

***W. Lidwa** podkreślił potrzebę uniwersalności definicji bezpieczeństwa militarnego. Jak wskazał prowokacyjnie: przyjmując, że brak jest realnej definicji pojęcia „bezpieczeństwo militarne” warto zastanowić się nad znaczeniem słów tworzących to pojęcie. Nie tyle doktryna ale także Słownik Terminów z Zakresu Bezpieczeństwa¹⁸ określa owe „bezpieczeństwo” jako stan – stan niezagrożenia spokoju i pewności. Natomiast element „militarny” oznacza*

¹⁸ Słownik Terminów z Zakresu Bezpieczeństwa, J. Pawłowski, B. Zdrodowski, M. Kuliczkowski red. Toruń 2020

wojskowy. Jest to wyraz pochodzenia łacińskiego i oznacza - związany z wojskiem. W związku z tym łącząc znaczenie tych dwóch wyrazów w jedno pojęcie „bezpieczeństwo militarne” można je odczytać jako brak stanu zagrożenia ze strony struktur wojskowych agresora lub stan braku zagrożenia wynikający z posiadania sił zbrojnych czyli wojska zdolnego do skutecznego odstraszania i przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym. W obydwu znaczeniach definicyjnych dostrzec można warunek skutecznego przeciwstawienia się zagrożeniom płynącym ze strony sił zbrojnych, potencjalnego agresora a więc militarnych. Sugeruje więc, że bezpieczeństwo militarne winno odnosić się do zagrożeń militarnych, a więc tych które wynikają z możliwości użycia potencjału militarnego czyli wojskowego przez ewentualnych agresorów. Do zagrożeń tych zwykle zalicza się bezpośrednie lub pośrednie użycie sił zbrojnych. Pośrednie formy użycia sił zbrojnych charakteryzują się ich użyciem bez angażowania ich w walkę zbrojną, czyli zastraszanie, demonstrację siły zaś użycie bezpośrednio oznacza zazwyczaj agresję zbrojną, której formy zgodnie z rezolucją Organizacji Narodów Zjednoczonych obejmują siedem sytuacji uznanych jako akty agresji. Nie będę ich tu wszystkich wymieniał z uwagi na to, że są one powszechnie znane. Są to np.. inwazja, atak zbrojny, okupacja itd. Biorąc pod uwagę owe zagrożenia - czyli pośrednie i bezpośrednie - nie wydaje się być zasadne uzależniać pojęcia bezpieczeństwo militarne od zmieniających się zagrożeń gdyż jak wcześniej wspomniałem zapewnienie bezpieczeństwa militarnego związane jest z przeciwdziałaniem zagrożeniom militarnym a nie wszystkim zagrożeniom bezpieczeństwa. Przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom jest domeną bezpieczeństwa narodowego czy państwa a nie bezpieczeństwa militarnego”.

S. Wojciechowski: zwrócił uwagę na pewną niekonsekwencję w badaniach naukowych: „Stworzyliśmy kategorię bezpieczeństwa militarnego jednak rozszerzamy jego znaczenie poza obszar wojskowy. Utrudnia to jego definiowanie. Już sam proces definiowania bezpieczeństwa jest trudny i skomplikowany i wiele aspektów jest nierozstrzygniętych. Podkreśla się, że jest ono (bezpieczeństwo) albo stanem albo procesem a na dobrą sprawę możliwe są różne zapatrywania. I analogicznie w przypadku bezpieczeństwa militarnego. Tak jak analizowałem dorobek literatury, bezpieczeństwo militarne było definiowane głównie poprzez definicje bezpieczeństwa, jako ich pochodna. Bezpieczeństwo militarne to również pochodna zagrożeń. Dlatego również skłaniam się ku przyjęciu uniwersalnej naukowo definicji bezpieczeństwa militarnego, która wymaga analizy pojęć podstawowych takich jak „militarny”, „wojskowy” a nie tylko analizy pojęcia „bezpieczeństwo” – tj. kwestii gdzie ono się znajduje i na co ono się

dzieli. Biorąc pod uwagę na przykład dokumenty o charakterze strategicznym np. „Białą Księgę Bezpieczeństwa” – w dokumentach tych pojęcie bezpieczeństwa militarnego nie występuje w ogóle. Jest jeszcze problem terminologiczny na styku pojęcia bezpieczeństwo militarne i obronność. Ponadto kwestią nie rozstrzygniętą wciąż jest także rozróżnienie jakie działania mają charakter zbrojny a jaki takiego atrybutu nie posiadają.

P. Milik, wskazał, iż przyjmując najbliższą mu perspektywę badawczą, tj. powszechnie obowiązującego prawa międzynarodowego lub prawa bezpieczeństwa międzynarodowego: *pojęcie bezpieczeństwa militarnego powinno i ma charakter uniwersalny czyli powszechny, akceptowany przez społeczność międzynarodową. Społeczność ta dzieli wspólne doświadczenia i na tej bazie tworzymy wspólną siatkę pojęć. Z jednej strony pojęcie bezpieczeństwa militarnego powinno mieć charakter uniwersalny ale jednocześnie bezpieczeństwo militarne powinno być definiowane w odpowiedzi na bieżące zagrożenia o charakterze egzystencjalnym dla państwa. Wynika to z faktu, iż stosunki społeczne i stosunki międzynarodowe stale ewoluują. A wraz z ewolucją stosunków społecznych, stosunków międzynarodowych ewoluują też - co obserwujemy - zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego. To w szczególności implikuje ewolucję środków walki zbrojnej.”* **P. Milik** wskazał, iż zgadza się z W. Lidwą, wskazując, iż filarem bezpieczeństwa militarnego są „siły zbrojne czyli wojsko i to bezpieczeństwo militarne bezpośrednio z wojskiem siłami zbrojnymi jest związane. Jednakże to wojsko tworzy w swojej strukturze wojska odpowiedzialne za obronę cyberprzestrzeni. W związku z tym niewątpliwie cyberprzestrzeni także stanowi nowe zagrożenie czy też wyzwanie dla bezpieczeństwa militarnego i w związku z tym to bezpieczeństwo militarne stale na nowo musimy definiować czy też uaktualniać definicje bezpieczeństwa militarnego”

R. Szpyra wskazał, iż: *sposób definiowania zależy od celu definiowania i każda forma definiowania zakłada kompromisy. Przykładem jest definicja „cyberprzestrzeni” stworzona przez West University stworzona na potrzeby amerykańsko-rosyjskich rokowań. Celem było, aby obie strony się rozumiały a to wymaga kompromisu”. Kluczowe jest do jakich celów tworzymy definicje. Najlepiej by było, gdyby się udało stworzyć definicję do celów praktycznych, która byłaby przez wszystkich akceptowana. Natomiast wiemy, że to nie jest zawsze możliwe dlatego że są różnice kulturowe, cywilizacyjne... Inaczej pojmują niektóre rzeczy Chińczycy, Rosjanie a inaczej przedstawiciele cywilizacji zachodniej. Nawet i my mamy swoje jakieś narodowe i historyczne doświadczenia, które determinują sposób patrzenia. W przeszłości były nauki wojskowe, później obronność, stosunki międzynarodowe sztuka wojenna w ramach tych*

dyscyplin ustalenia definicyjne były poczynione w przeszłości. Obecnie, w obliczu powstania nauk o bezpieczeństwie w obszarze nauk społecznych takie ustalenia czynimy. Tworząc definicję nie możemy zapominać w jakim kontekście definicje są tworzone i ustalenia podstawowe dla danej dyscypliny muszą być uwzględnione.

Przewodniczący, przywołując słowa Cypriana Kamila Norwida, *a gdy wszyscy mówią nikt się nie zapyta jaki jest sens słowa jak słowo się czyta*, wskazał, iż w pierwszej kolejności musimy w dyskursie naukowym poczynić ustalenia co do języka i rozumienia pewnych pojęć. Jak dalej wskazał **W. Kitler**, *to że w ustawie jest określona jakaś definicja na potrzeby ustawy i regulowanych przez nią zagadnień, to nie znaczy, że to już jest definicja naukowa. Jest ona definicją legalną, czyli definicją przyjętą na potrzeby regulacji prawnej. Nie jest to natomiast definicja innej natury a doskonale proszę państwa widzimy jak wielu ulega tej słabości i „naukowy grzech śmiertelny” popełniają liczni naukowcy.*

W ramach reakcji na dotychczasowy przebieg obrad, pojawiło się pytanie **G. Lewandowskiego**, który wskazał na problem pojęcia „bezpieczeństwo wojskowe” stawiając pytanie, czy pojęcie to jest tożsame z pojęciem „bezpieczeństwa militarnego”.

W odpowiedzi **S. Wojciechowski** wskazał iż: *Wprowadzenie do języka polskiego pojęcia „militarny” komplikuje zakres pojęcia. Często pojęcie to jest traktowane jako synonim a czasami naukowo rozróżnia się i wskazuje że pojęcie „militarny” jest szersze od pojęcia „wojskowy”. Wynika to ponieważ z charakteru zagrożeń i złożoności sytuacji. Myślę, że dobrze by było się zdecydować i jednoznacznie przyjąć jedno z tych pojęć jako dominujące bowiem pojęcie „wojskowe” stanowi interpretację. Skłaniam się ku temu żeby używać niezmiennie pojęcia „wojskowy” rozdzielnie z pojęciem „militarny”. Pojęcie „wojskowy” nierozdzielnie postrzegam w odniesieniu do sił zbrojnych. Jeżeli posługuję się pojęciem „militarny” to mam na myśli szersze rozumienie.”*

W kwestii tej wypowiedział się też **B. Samol**, odwołując się do wcześniejszych swoich dylematów w kontekście terminu „bezpieczeństwo wojskowe”. Jak wskazał: *na termin ten trzeba spojrzeć nie tylko w kontekście sił zbrojnych, ale w kontekście całego państwa bo przecież jeżeli mówimy o zabezpieczeniu możliwości przetrwania państwa to nie możemy mówić tylko tak, jak było to w przeszłości zrzucać odpowiedzialności na siły zbrojne. Gdyby tak było faktycznie, to władze państwowe, społeczeństwo i chociażby media byłyby poza obszarem przygotowań państwa do jego obrony. W takim przypadku moglibyśmy posługiwać się pojęciem „wojskowy” - mówiąc generalnie, że najważniejszym elementem czy najważniejszą siłą w*

państwie są Siły Zbrojne. Natomiast posługując się terminem „bezpieczeństwo militarne” dostrzegamy możliwość czy wręcz konieczność zaangażowania się w proces przygotowania państwa do odparcia agresji również w obszarze który niekoniecznie dotyczy wojska. Przykładowo, posługujemy się pojęciem „przygotowania pozamilitarne”. Jednak wbrew nazwie one służą przygotowaniu państwa w zakresie przetrwania społeczeństwa a więc ochrony jego życia, zdrowia itd. I tutaj może pojawić się pytanie, przykładowo czy budowa infrastruktury tzw. krytycznej, która umożliwia przetrwanie władzom państwowym, zarządzanie państwem ale również umożliwia przetrwanie narodu dając mu ochronę i schronienie czy to są czynności wojskowe czy cywilne. Czy w sytuacji jeżeli nie będzie zaangażowane państwo w zaopatrzenie sił zbrojnych, to same siły zbrojne będą działać?

M. Koziół Definiując bezpieczeństwo jako stan lub proces cały czas unikamy chyba - tak mi się wydaje osobiście - podkreślenia odniesienia do wymiarów. To wszystko należałoby traktować wielowymiarowo, odnosząc to do czasu i przestrzeni. Mówimy o czasie i jako stan to moim zdaniem bezpieczeństwo nie podlega zmianie. Jest taki stan jaki jest i odnosi się do danej chwili. A zatem do tego czwartego wymiaru spośród tych wymiarów nam znanych”.

J. Pawłowski, przywołał dylematy terminologiczne podczas konferencji w 2003 r i problemie wokół pojęć „bezpieczeństwo militarne” i „bezpieczeństwo wojskowe”. Mimo upływu lat kwestie te nie doprowadziły do konsensusu. Powszechnie przyjmuje się jako źródło słów język angielski. Rozumienie to tak szeroko się już rozpowszechniło, że mimo iż w pełni popieram postulaty gen. Wojciechowskiego - sam jestem i byłem zwolennikiem takiego rozumowania i takiego uzasadniania, jednak w obecnej sytuacji myślę, że jest już zbyt późno by powracać do źródeł lub też chcieć uzasadniać istnienie dwóch takich pojęć. Wydaje mi się, że musimy się chyba zdecydować. Posługuję się zdaniem pytającym, ale jestem bliżej pewności, że jednak tak będzie. Bowiem proszę zwrócić uwagę tylko takie przykłady: „konceptje polityczno-militarne”, „zagrożenia militarne”, ciągle mamy do czynienia z połączeniem lub oddzielnym używaniem słowa militarne. Inny przykład „operacje militarne”. A więc pojęcie „militarne” tak głęboko zakorzenione jest w naszym słownictwie i w tym obszarze, że używanie już teraz pojęcia wojskowy musi mieć jednoznaczny i wyraźny kontekst. Jest tak mimo, iż źródło słów jest zdecydowanie polskie i chciałoby się takiego zachowania czystości języka.

M. Wrzosek, wskazał, iż wskazane tłumaczenia zostały powszechnie przyjęte i przypomniał toczącą się kilka lat wcześniej dyskusję na różnicami co do tych pojęć. W debacie tej argumentowano, że sformułowanie militarny odnosi się do wojskowości i nie jest jego

zmiennikiem ani odpowiednikiem i przykład podawany tutaj w kategoriach tego że siły zbrojne mogą być różnie rozumiane i wojsko jest tylko częścią tego elementu - jest jakby potwierdzeniem tegoż procesu dowodzenia terminu militarne. I tak mi się wydaje, że faktycznie łatwiej nam będzie definiować bezpieczeństwo militarne nawet z udziałem sił zbrojnych niż ograniczyć to bezpieczeństwo do terminu wojskowe, czyli bezpieczeństwo wojskowe, bo zaraz wchodzimy w te obszary o których tutaj było wspomniane tj. przykładowo bezpieczeństwo prawne czy inne rodzaje bezpieczeństwa. Natomiast ja też chciałbym się odnieść do pewnego elementu, który się tu pojawił tego dynamicznego postrzegania bezpieczeństwa militarnego. Pan prof. Pawłowski był uprzejmy dosyć mocno podkreślić ten element wskazując, że doświadczenia historyczne są tym warunkiem na bazie którego my budujemy pewne strategię i koncepcje. Można przywołać takie modne niegdyś hasło, że trudno nam być Janem między Hansem a Iwanem. I to pokazuje dynamikę zmian w tych relacjach między naszymi sąsiadami to jest taki przykład, że bezpieczeństwo militarne jest uwarunkowane doświadczeniami historycznymi.

Jak dalej wskazał **M. Wrzosek** Kolejny aspekt to jest fakt, że wokół Polski powstały bez użycia sił zbrojnych nowe państwa. Zatem zmiany w środowisku tego bezpieczeństwa militarnego też nastąpiły w różnych relacjach. Jest taki cytat on pochodzi z publikacji o obronie militarnej Polski przełomu XXI wieku autorstwa pana prof. Marcza i pana prof. Pawłowskiego i tam jest takie zdanie, że zapewnienie bezpieczeństwa nie może się ograniczać do demonstrowania oporu i oczekiwania na reakcję innych. Sztandarowy przykład to jest Ukraina, która w momencie powstawania w 1991 roku miała bardzo silny arsenał nuklearny dostała gwarancje od Stanów Zjednoczonych, Rosji i Wielkiej Brytanii na to że jak się pozbędzie tego arsenału to kraje będą respektować suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy. No i proszę państwa mamy dzisiaj rok 2022 a jeszcze wcześniej mieliśmy rok 2014 nikt się nie upomniał o Ukrainę i wszyscy zapomnieli o tym, że dawali gwarancję temu państwu. Pytanie oczywiście jest otwarte, czy Rosja dokonałaby agresji na Ukrainę w sytuacji gdyby państwo nadal posiadało broń atomową. I jeszcze jeden element dotyczący tych nauk. Takie mam wrażenie, że ten moment kiedy bezpieczeństwo powstało to jego granice zaczęły być ruchome. Ktoś kiedyś powiedział, że cechuje je tzw. ekspansja od środka czyli my szukamy coraz bardziej innych obszarów związanych z bezpieczeństwem. Ale jest pewne niebezpieczeństwo czy zjawisko negatywne niepożądane bo coraz większy jest obszar zjawisk, który może inaczej obszar nauki, który dobija się do bezpieczeństwa."

Podsumowując i odnosząc się do dyskusji terminologicznej nad przymiotnikiem „militarny” i „wojskowy” **W. Kitler** skonstatował, iż wśród panelistów dostrzegalny jest pewien konsensus, iż: *każde z tych pojęć ma swoją specyfikę i ma swoją odrębność. Jak zostało to dzisiaj wyraźnie wyartykułowane, najpierw należy spojrzeć na to czym jest bezpieczeństwo a potem rozumieć je przez konkretny przedmiot. Tak więc skoro militarne, to skoro wiemy czym jest bezpieczeństwo – a jest wolnością od jakichś zagrożeń - to znaczy że mamy na myśli wolność od zagrożeń militarnych. A skoro tak to równie dobrze można by żartobliwie zapytać, to w przypadku bezpieczeństwa wojskowego - wolność od czego? od zagrożeń przez wojsko? a przecież wojsko to niecałe siły zbrojne. Ponieważ siły zbrojne, zgodnie z nowymi ustaleniami, mogą mieć szerszą postać niż tylko wojskową. Możemy przecież także zaliczyć policję i straż graniczną, formacje graniczne i paramilitarne organizacje – ogólnie wszystkie uzbrojone formacje. Bo siła zbrojna państwa to jest wszystko to, co państwo wystawia, jako elementy uzbrojone po to, żeby bronić dóbr, które są dedykowane tej sile zbrojnej. Pojawia się słowo „Siły Zbrojne”. To jest nazwa własna zdefiniowana w Konstytucji. Użycie pojęcia „siła zbrojna” nie oznacza, że to mamy na myśli jedynie wojsko. Tak więc użycie pojęcia militarne wskazuje na szerszy kontekst. Więc te dwa pojęcia mają na pewno swoją tożsamość i znaczenie”.*

Na koniec **Przewodniczący** poprosił jeszcze o wypowiedź w sprawie trzeciego z postawionych pytań o kluczowe potrzeby badań naukowych. **Przewodniczący**, nawiązując do kontynuowanego w Instytucie Bezpieczeństwa Państwa projektu wskazał na problematykę m.in. oceny stanu przygotowań państwa a w tym sił zbrojnych i społeczeństwa na wypadek zagrożeń i możliwości odparcia agresji.

B. Samol podkreślił, iż odnosząc się do kwestii granic rozpowszechniania wyników badań *„nie powinno się zamykać się tylko w obszarze nauki. Badania powinny być stosowane w praktyce, wykorzystywane w praktyce na poziomie państwa w tym zakresie przygotowania obrony a także celem edukacji społeczeństwa”.* Odnosząc się i akcentując słowa gen. **S. Wojciechowskiego**, **B. Samol** wskazał na konieczność budowania tzw. kultury strategicznej opartej o świadomość kulturową oraz doświadczenia historyczne. *„To kultura strategiczna jako narzędzie będzie w przyszłości służyła edukacji społeczeństwa i przygotowania go pod względem moralnym i patriotycznym. Jest to w wymiarze państwa bardzo ważne żeby przygotować się do obrony swojego istnienia. W moim przekonaniu należy wykorzystywać doświadczenia historyczne, które miały miejsce również w przeszłości. Nie można się odcinać od przeszłości. Ponadto, zwrócić trzeba uwagę na rozwój technologii, które są wykorzystywane w budowaniu*

nowoczesnych systemów rażenia i nowoczesnych systemów prowadzenia wojny. Należy je analizować w kontekście użycia jako narzędzi. Te problemy powinny być też częścią badań w zakresie bezpieczeństwa militarnego, jak bowiem pokazują doświadczenia historyczne właśnie te nowe technologie nowe systemy uzbrojenia, tak jak w przeszłości kilkadziesiąt lat temu pojawienie się broni masowego rażenia, oddziałuje i wpływa na stan bezpieczeństwa militarnego. Bo my dzisiaj rzadko prowadząc dyskusję nad bezpieczeństwem militarnym, pokazujemy rolę technologii i systemów walki w jego kształtowaniu.”

R. Szpyra i W. Lidwa odnosząc się do kluczowych potrzeb w badaniach wskazali na zagadnienie, *„jak zapewnić bezpieczeństwo przedmiotu bezpieczeństwa, czyli w naszym wypadku jak zapewnić bezpieczeństwo militarne państwa”*. Jak wskazał W. Lidwa *„to jest podstawowe pytanie na które nigdy nie ma wystarczająco dobrej odpowiedzi i ono powinno być drogowskazem do dalszych pytań i kształtowania bardziej szczegółowych badań”*.

Odnosząc się do wyników debaty, D. Majchrzak wskazał, iż ostatnie doświadczenia wyraźnie pokazują, jak istotne jest bezpieczeństwo dla całego społeczeństwa. Wskazał na szereg wyzwań, które wybrzmiewały w debacie. *Bezpieczeństwo militarne jest to zdolność do zapewnienia pierwotnych interesów narodowych państwa, realizacji jego celów politycznych oraz zapewnienia własnym instytucjom oraz obywatelom zamieszkującym w jego granicach niepodległości, suwerenności, możliwości stanowienia, a także rozwiązywania własnych problemów przy wykorzystaniu istniejącego systemu politycznego. Zdolność ta najczęściej będzie miała charakter siły militarnej i zawsze będzie zwrócona przeciw agresji militarnej potencjalnego czynnika zewnętrznego. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie militarnym to nie ma bezpieczeństwa bez potencjalnego zagrożenia. No więc jeżeli mówimy o zagrożeniu militarnym to należy je również tutaj w jakiś sposób zdefiniować. Generalnie możemy wskazać, że zagrożenie to jest oczywiście prawdopodobieństwo bądź zaistnienie negatywnych zjawisk, które wpływają na dany podmiot w sposób negatywny, co w konsekwencji skutkuje zachwianiem jego funkcjonowania i niemożnością realizacji swoich ustawowych, zasadniczych misyjnych celów”*. Odnosząc się do pojęcia „zagrożenia militarnego” D. Majchrzak wskazał na konieczność spełnienia przynajmniej dwóch warunków. *Przede wszystkim to zagrożenie musi być, jak wskazał Prof. Lidwa skierowane przeciwko kluczowym interesom państwa, czyli mówimy tutaj o tych interesach, które uderzają bezpośrednio w cele polityczne, w takie interesy, które są związane z istnieniem danego państwa z jego niepodległością, suwerennością i integralnością terytorialną. Drugi warunek - to jest użycie sił zbrojnych jednej ze stron”*.

Na zakończenie **Przewodniczący** podziękował ekspertom. Podsumowując wskazał, iż w wypowiedziach można dopatrzeć się pewnych wspólnych elementów – i tak nierozdzielnie pojęcie „bezpieczeństwo militarne” wiąże się z zagrożeniami o charakterze militarnym. Kluczowe jest więc rozumienie pojęcia „zagrożenia”. Jak wskazał **W. Kitler**: *jest to ważna sprawa, choć nie oznacza to, że owo pojęcie „zagrożenia” musi się znaleźć w definicji*. *Należy postawić pytanie, czy bezpieczeństwo militarne - czyli pewność i świadomość stanów rzeczy zaistniałych i stanów przyszłych, a także procesów, które gwarantują, że nie dojdzie do przemocy zbrojnej - może być oparta tylko na użyciu przemocy? Czy też może wystarczającym będzie groźba użycia siły zbrojnej. Dalej należy się zastanowić, z czego ta groźba użycia siły zbrojnej może wynikać: z dążeń politycznych? ekspansji logistycznej, czego przykładem są wydarzenia na wschodzie Europy? Z czego może wynikać przemoc zbrojna? Czy może wynikać z zapędów uzurpatora czy niefrasobliwości zachowań przywódców, którzy nie szanują prawa międzynarodowego, czyli braku poszanowania prawa międzynarodowego? Czy użycie może wynikać także z ostrej rywalizacji i przenoszenia się sporu natury ekonomicznej w konflikt zbrojny? Przywołując klasyczną definicję „zagrożenia”, iż zagrożenie jest stanem rzeczy i zbiorem różnych okoliczności, które sprawiają, że w funkcjonowaniu danego podmiotu może zaistnieć jakieś zakłócenie, dochodzimy do wniosku, iż zagrożeniem militarnym nie musi być samo użycie przemocy zbrojnej a to, co jej użycia może doprowadzić, nie mając często charakteru stricte militarnego*”.

Podsumowując, wyniki debaty należy podkreślić, iż wypowiedzi zaproszonych ekspertów z całą pewnością potwierdziły słuszność postawionej przez W. Kitlera na wstępie konstatacji o konieczności dynamicznego spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa w rozwijającym się środowisku bezpieczeństwa. Mimo wielowątkowości wypowiedzi zaproszonych gości - takie podejście wydaje się stanowiło konsensus wśród ekspertów i uznano je za właściwe biorąc pod uwagę zmieniające się okoliczności oraz nowe zjawiska, które w sposób stały każą nam weryfikować granice pojęć z obszaru bezpieczeństwa a jednocześnie wciąż doskonalić proponowane w naukowym dyskursie definicje. Przykłady wskazane m.in. przez P. Milika, B. Samolę i S. Wojciechowskiego obrazowały, iż doświadczenia ostatnich dwudziestu lat rozszerzyły nasze perspektywy postrzegania o nowe zjawiska, które determinują konieczność rewizji wielu pojęć – takich jak chociażby „napaść zbrojna”. Nowe wyzwania stawiane państwu, w obliczu zmiany jakości oraz skali zagrożeń takich zjawisk jak na przykład „terroryzm” -

determinują nowe oczekiwania wobec państwa jako z jednej strony gwaranta bezpieczeństwa a jednocześnie podmiotu, w którego władztwie jest ofensywne użycie sił zbrojnych celem odparcia wskazanych zagrożeń. W tych warunkach, z perspektywy prowadzonych badań naukowych, kluczowe jest stawianie pytań o granice. Jak wskazał W. Lidwa, konieczne jest określenie czym jest, a czym nie jest bezpieczeństwo militarne, co wydaje się szczególnie istotne biorąc pod uwagę powszechne zjawisko konwergencji w postrzeganiu poszczególnych obszarów bezpieczeństwa. Należy więc w sposób ciągły zastanawiać się, co je odróżnia od bezpieczeństwa pojmowanego ogólnie oraz od pozostałych dziedzin bezpieczeństwa. Wśród zaproszonych gości, panował konsensus co do tego, że z całą pewnością kluczowe są determinanty bezpieczeństwa militarnego. Jak słusznie wskazał J. Pawłowski granice definicyjne wyznaczone są między innymi poprzez pojęcie zagrożeń. One to odgrywają olbrzymią rolę i muszą być w sensie ogólnym eksponowane w procesie definiowania. To pojęcie zagrożeń nie ma jednak jak słusznie wskazał M. Wrzosek jedynie charakteru wewnętrznego i zewnętrznego determinowanego narodowymi uwarunkowaniami, często wynikają również z zobowiązań międzynarodowych. Wypowiedzi gości potwierdziły więc z całą pewnością kluczowe znaczenie Konstytucji, w tym art. 5 oraz innych dokumentów normatywnych z których wynikają zobowiązania krajowe oraz międzynarodowego państwa i jego organów w obszarze bezpieczeństwa militarnego. Z tych też względów, jak wyraźnie wybrzmiało to w trakcie debaty z wypowiedzi W. Lidwy, bezpieczeństwo militarne musi być postrzegane przez pryzmat żywotnych fundamentalnych wartości jakimi są: zachowanie ciągłości i integralności terytorium, przetrwanie narodu i zachowanie tożsamości narodowej. Warto również niejako na końcu podkreślić, słuszne postulaty, R. Szpyry zwracającego uwagę na konieczność poniekąd oderwania się od przywiązania do teorii i tworzeniu badań podstawowych i skoncentrowania się na badaniach stosowanych jako transformacji regulacji prawnych do praktyki. Badania podstawowe muszą bowiem stanowić jedynie punkt wyjścia do głębokiej naukowej refleksji nad problemem, jak zapewnić bezpieczeństwo militarne.



This work is licensed under a Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International License.

Share Alike 4.0 International License.